

Koniec zwycięskiej serii Igi Świątek. Alize Cornet eliminuje Polkę z turnieju w Wimbledonie

zibi · 3 lipca, 2022



Iga Świątek nie wygra 135. edycji wielkoszlemowego turnieju w Wimbledonie. Niepokonana od 16 lutego liderka światowego rankingu tenisistek po serii 37 zwycięstw, co przełożyło się, między innymi, na sześć kolejnych triumfów w turniejach, w tym w wielkoszlemowym French Open, w sobotnie popołudnie przegrała z Francuzką Alize Cornet (37. WTA) 4:6, 2:6 i została wyeliminowana z wielkoszlemowej imprezy na trawiastych kortach Wimbledonu. Fantastyczna seria Polki kiedyś skończyć się musiała, a zatrzymała ją rutynowana 32-letnia Francuzka, która nie po raz pierwszy w karierze „dobrała się do skóry” urzędującej liderce rankingu WTA!

Iga Świątek była faworytką spotkania. Pojawiły się jednak obawy, że to właśnie w sobotę zwycięska passa Polki może się zakończyć. Dlaczego? Po pierwsze, trawa nie jest ulubioną nawierzchnią liderki rankingu WTA, która na dodatek problemy miała już w dwóch pierwszych meczach 135. edycji Wimbledonu. Po drugie, Alize Cornet (37. WTA), tenisistka z Nicei, potrafiła już w karierze „zajść za skórę” niemal wszystkim gwiazdom współczesnego tenisa. Tylko w największych turniejach aż osiem razy pokonywała mistrzynię wielkoszlemowe, od 23-krotnej mistrzyni w grze pojedynczej Sereny Williams zaczynając. Poza tym sama Cornet podkreślała przed sobotnim spotkaniem, że ktoś kiedyś musi pokonać Igę Świątek, a jeśli jej zwycięska seria ma się zakończyć, to szanse ku temu są największe właśnie na trawiastej nawierzchni. Francuzka podkreślała, że spróbuje wykorzystać swoje doświadczenie, wynikające choćby z tego, że Wimbledon 2022 to jej już 15 występ na londyńskich „trawnikach”, a sama czuje, że jest w bardzo dobrej formie.

Po trzecie, Polka nigdy wcześniej na kortach trawiastych nie pokonała tenisistki z TOP 60 rankingu WTA, a przegrywała kolejno z Jeleną Ostapenko (nr 37) w Birmingham (2019), Darią Kasatkiną (nr 34) w Eastbourne

(2021) oraz Ons Jabeur (nr 24) w Wimbledonie 2021.

Fatalny początek

Gorszy początek sobotniego meczu dla liderki światowego rankingu trudno było sobie wyobrazić, ale po niespełna kwadransie Iga Świątek przegrywała już 0:3 ze stratą podwójnego przełamania! Dopiero w gemie czwartym Polka „otworzyła” wynik po swojej stronie, odrabiając jeden break. Gem był długi, a tenisistka z Raszyna wykorzystała trzeci break-point. Do rozstrzygnięcia potrzebnych było aż 15 akcji. Co ważniejsze, Iga Świątek natychmiast „poszła za ciosem” i po kolejnych trzech gemach mogliśmy mieć już remis 3:3. Tak się nie stało, ponieważ w gemie szóstym to Francuzka wybrnęła z opresji po obronie break-pointa, utrzymując podanie.

Więcej okazji na odrobienie strat Polka już nie miała i po 51 minutach to Alize Cornet zapisała partię otwarcia na swoją korzyść wygrywając 6:4.

Dwa gemy i... koniec

Drugą odsłonę meczu lepiej rozpoczęła tenisistka z Raszyna, która w długim gemie otwarcia utrzymała serwis, po czym zdobyła break, obejmując prowadzenie 2:0.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Wydawało się, że Polka opanowała sytuację, ale rywalka natychmiast odpowiedziała re-breakiem i z takim trudem wypracowanej przewagi nie zostało nic.

Co więcej, to Francuzka zaczęła dominować na korcie, a kiedy w gemie piątym zdobyła przełamanie na 3:2, sytuacja liderki rankingu zrobiła się już naprawdę nie do pozazdroszczenia. Tym razem Polka nie była już w stanie „podnieść się”. Od wyniku 2:0 na swoją korzyść Iga Świątek nie zdołała wygrać już ani jednego gema i po 94 minutach pożegnała się z turniejem, przegrywając 4:6, 2:6.

Tego zabrakło

Igze Świątek zabrakło w sobotnim meczu tak potrzebnego na nawierzchni trawiastej skutecznego serwisu, ale istotniejsze było to, że Francuzka potrafiła „czytać” grę Polki, to ona dominowała na korcie.

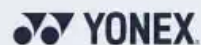
Cornet zagra z Ajlą Tomljanović

Alize Cornet zagra w meczu o ćwierćfinał z Australijką Ajlą Tomljanovic (44. WTA), która w sobotę odwróciła losy meczu pokonując w trzech setach Czeskę Barborę Krejčíkovą (14. WTA) 2:6, 6:4, 6:3. Czeszka do końca zachowywała szansę na zwycięstwo, ale w decydującym secie III, w dziewiątym gemie nie wykorzystała dwóch break-pointów, żeby zdobyć przełamanie powrotne.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Koniec imponującej serii

Sobotnia przegrana Igi oznacza, że zakończyła się seria 37. kolejnych zwycięstw Igi Świątek. W klasyfikacji wszech czasów daje to Polce 12. pozycję *ex aequo* z Martiną Navrátilovą i Martiną Hingis.

Najdłuższą serię zwycięstw zanotowała w 1984 roku Martina Navratilova, która wygrała 74 mecze z rzędu. Druga jest w tym zestawieniu Steffi Graf (Niemcy) – 66 (1989-90), a dalsze miejsca zajmują:

3. Martina Navratilova – 58 (1986-87)
4. Margaret Court (Australia) – 57 (1972-73)
5. Chris Evert (USA) – 55 (1974)
6. Martina Navratilova – 54 (1983-84)
7. Steffi Graf – 46 (1988)
8. Steffi Graf – 45 (1987)
9. Chris Evert – 41 (1975-76)
10. Martina Navratilova – 41 (1982)
11. Martina Navratilova – 39 (1983)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



12. Martina Navratilova – 37 (1978)

12. Martina Hingis (Szwajcaria) – 37 (1997)

12. IGA ŚWIĄTEK (Polska) – 37 (2022)

Iga Świątek jest natomiast tenisistką z najdłuższą serią kolejnych zwycięstw w XXI wieku.

Bilans sezonu

Bilans Igi Świątek w sezonie 2022 to obecnie 47 zwycięstw i cztery porażki. W Adejajdzie Polkę pokonała Ashleigh Barty, podczas Australian Open w Melbourne Danielle Rose Collins, w Dubaju Jelena Ostapenko, i teraz, w Wimbledonie, Alize Cornet. Polka, która pozostanie liderką rankingu WTA, pozostawała niepokonana przez 4,5 miesiąca!

W sezonie 2022 Iga Świątek ma już rozegranych 51 spotkań, czyli dokładnie tyle, ile rozegrała w całym, wcale nie słabym, sezonie 2021. A przecież ledwo przekroczony został półmetek obecnego sezonu.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/koniec-zwycieskiej-serii-igi-swiatek-alize-cornet-eliminuje-swiatek-z-turnieju-w-wimbledonie/>